

Paulina Cynar
Instytut Archeologii
Uniwersytet Rzeszowski

WYJAZD KOŁA NAUKOWEGO STUDENTÓW MUZEOLOGII DO ŁODZI

Jest środa (22.04.2015), dworzec podmiejski w Rzeszowie, dochodzi godzina 23. Członkowie Koła Naukowego czekają na odjazd autokaru. Czeki nas długa, mecząca, choć wesoła noc. Do Łodzi docieramy przed 7 rano i pierwsze co robimy to kierujemy się w stronę ulicy Piotrkowskiej (jednej z bardziej reprezentatywnych części miasta). Trochę przypomina ona rzeszowską 3 Maja, ale jest kilkakrotnie dłuższa. Spędziliśmy trochę czasu w jednej z tamtejszych kawiarni po czym poszliśmy zameldować się do hotelu. Nasz kolejny cel: zwiedzanie miasta, a właściwie muzeów.

Pierwszym miejscem do jakiego zawitaliśmy było Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne. Usystematyzowane tematycznie i chronologicznie wystawy bardzo nas zaciekały. Każde piętro przedstawiało inną epokę. Najbardziej interesujące były prezentacje pochówków szkieletowych. Choć ekspozycje etnograficzne i numizmatyczne też były ciekawie przedstawione. Później każdy miał czas na indywidualne zwiedzanie centrum miasta. Głównie rozeszliśmy się wokół Placu Wolności i ponownie ulicy Piotrkowskiej. W tym czasie można było lepiej przyjrzeć się neoromańskiemu kościołowi Zesłania Ducha Świętego czy neogotyckiej bazylice archikatedralnej św. Stanisława Kostki. Naszym następnym, wspólnym celem było Muzeum Sztuki Współczesnej mieszczące się w dawnej willi Maurycego Poznańskiego. Trzeba być koneserem tego rodzaju sztuki, nie każdy bowiem jest w stanie zrozumieć wiszący na ścianie sweter, włączoną pralkę czy około dwumetrowy zwój zapisu nutowego. Kolejnym punktem na naszej liście było Muzeum Tradycji Niepodległościowych, mieszczące się w dawnym więzieniu cesarskim, w którym przetrzymywano za wykroczenia polityczne, m.in. uwięziony był

tam Józef Piłsudski. Muzeum prezentowało rekonstrukcje cel na przestrzeni lat wraz z opisem, sale pamięci przetrzymywanych tam więźniów i pamiątki po nich. Na wyższym piętrze znajdowały się przedmioty i mundury (głównie rekonstrukcje i kopie) związane z polską walką o niepodległość. Na tym skończyliśmy tego dnia zwiedzanie.

Następnego dnia postanowiliśmy zwiedzić dawny zespół fabryczny Izraela Poznańskiego, dziś centrum rekreacyjno-handlowe znane jako Manufaktura. Miejsce to wywarło na nas ogromne wrażenie. Prócz kawiarenek, sklepów i kin, były tam także muzea. Zrezygnowaliśmy ze zwiedzania kolejnego oddziału Muzeum Sztuki Współczesnej (jedno nam w zupełności wystarczało), wybraliśmy się za to do Muzeum Fabryki. Stare maszyny tkackie, próbki materiałów, fotografie z czasów działalności fabryki były bardzo ciekawe. Pozytywne wrażenie wywarł na nas przewodnik muzeum, który z dużą pasją i zaangażowaniem opowiadał o fabryce Poznańskiego. Póki co, rzadko można spotkać w muzeach takich ludzi. Na szczęście to się zmienia.

Na tym skończyliśmy nasze wojaże. Musieliśmy wracać do Rzeszowa. Znowu czekała nas długa i męcząca podróż. Nie obyło się bez kłopotów. Poza niemiłosiernymi korkami, w Kamieniu zepsuł się nam autobus i trzeba było czekać na zastępstwo. W końcu szczęśliwie dotarliśmy do domów.

Ten wyjazd dał nam możliwość zobaczenia wielu ciekawych miejsc. Poza muzeami i zabytkowymi budynkami, dużą popularnością wśród nas cieszyły się antykwariaty, z których ciężko było wyjść, a czas nas gonił. Była to też okazja do lepszego poznania się. Jeszcze długo będziemy wspominać te wspólnie spędzone chwile. No może do następnego wyjazdu...

Streszczenie: W dniach 22-23 kwietnia 2015 r. Koło Studentów Muzeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego wybrało się do Łodzi celem zobaczenia tamtejszych muzeów. Pierwszego dnia wyjazdu zwiedzono Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, Kościół Zesłania Ducha Świętego, Bazylikę św. Stanisława Kostki, Muzeum Sztuki Współczesnej i Muzeum Tradycji Niepodległościowych. Następnego dnia obejrzało dawny kompleks fabryczny Izraela Piotrowskiego, dziś znany jako Manufaktura i mieszczące się tam Muzeum Fabryki.